KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Kwietnia. — Rok 1851. Środa. № 88. Jutro, Śgo Ryszarda B.

Dzień dzisiejszy czyli Środa po 4tej Niedzieli Wielkiego Postu, przeznaczony był w pierwszych wiekach Chrześcjańskiego Kościoła, na publiczny examin Katechumenów, którym w następną Sobotę Wielką, uroczyście Chrzest Sty, bywał udzielany.

Najjaśniejszy Pan, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny IIIej kl: z kokardą, za odznaczenie się w działaniach wojennych przy uśmierzeniu *Osetii*, Xcia *Łukomskiego*, Majora z Pułku Nawagińskiego piechoty; i Sztabs-Kapitana *Wodzińskiego*, z Bataljonu Gruzyjskiego piechoty Nr 7; a Kawalerami tegoż Orderu kl: IVtej z napisem: *za waleczność*, Podporuczników: *Piaseckiego* i *Wilkiego*, z pułku Nawagińskiego piechoty.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pok: Okrę: Łomżyńs:, pełniący tymczasowie z delegacji Urząd Assessora Prokuratorji w Królestwie, Felix *Helman*, p. o. Podpisarza Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu, i Podpisarz Sądu Pok: Okr: Łomżyńskiego, pełniący z tymczasowej delegacji Urząd Pisarza, Teod: *Wałęcki*, p. o. Pisarza tegoż Sądu.— Przeniesieni dla dobra służby: Pisarz Sądu Pok: Ok: Radomskiego w Radomsku, Teofil *Krąkowski*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Lipnows:, i Pisarz Sądu Poko: Okr: Lipnowskiego, Andrzej *Majewski*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okrę: Radoms: w Radomsku. — W Okręgu Nauk: Warszawskim, mianowani: Dziennikarz w Zarządzie Nauko: Warszaws:, Sekretarz Kolleg:, Alexy *Broniewski*, Starszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu; Pomocnik Młodszy Naczelnika Stołu, Jakób *Okniński*, Dziennikarzem; Sekretarz przy Gimnazjum Realnem w Warszawie, Piotr *Markiewicz*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu w Zarządzie Okr: Nauk: Warsz:; Sekretarz przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie, Jan *Maleszewski*, Sekretarzem przy Gim: Realnem w Warszawie; p. o. Sekretarza przy b. Gimnazjum w Siedlcach, Stan: *Bojanowski*, Sekretarzem przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie; Kancelista Zarządu Okr: Nauk: Warszaws:, Jan *Troszyński*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu w tymże Zarządzie; Starszy Nauczyciel przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach, Sekretarz Kolleg:, Jan *Jeleniew*, Nadzorcą Etatowym przy Szkole Powiatowej w Pułtusku; Młodszy Nauczyciel przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach, Ign: *Jezierski*, Starszym Nauczycielem w tejże Szkole.

Rozkazem do Zarządu Cywilnego z dnia 13/25 Lutego 1851 r., Nr 8, mylnie nazwany w texcie Polskim Iszy Rachmistrz w Sekcji Skarbowej Rządu Gub: Warszaw:, Kazim: *Cosnowski*, p. o. Rewizora Skarbo: w Okręgu Brzezińskim, mianowany został: p. o. Kontrolera Skarbowego w Okręgu Brzezińskim.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Jana *Szeligowskiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Czastarach* Gub: Warszawskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) na utrzymanie Kaplicy Rożańcowej MATKI BOZKIEJ przy Kościele parafjalnym w m. *Radomiu* rs. 45; 2) na reparację Kościoła XX. *Bernardynów* w *Radomiu* rs. 45, przez niegdy Józefę *Gozmann* uczynione.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Kamieńskiego*, b. Naczelnika Wydziału Wyznań w Kom: Rz: Spraw W. i D., odprawione będą w Kościele Ś. Karola *Boromeusza* o godz: 9ej rano, a w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwa; na które, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza się.

Jutro, o godz: 10tej przed południem, odbędzie się w Kościele XX. *Augustjanów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego i Joanny z Paprockich małżonków *Baranowskich;* na które, Krewni, Przyjaciele i Znajomi, zaproszeni zostają.

Czteroletni Xawerek, syn Alexandra i Marji z Zienteckich *Holtorff*, Urzędnika Senatu, wczoraj rozstał się z tym światem. Zwłoki jego wyprowadzone będą jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; na które, stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Onegdaj, Kazimierz *Boski*, Dziedzic dóbr *Bobrowniki* z przyległościami, b. Radca Dyrekcji Tow: Kredytowego Ziemskiego, przeżywszy lat 65, po krótkiej chorobie, rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jakób *Struss*, Emeryt, przeżywszy lat 77, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 30 z. m. we wsi *Wychodca*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, ś. p. Marja Magdalena z Winerów 1° voto *Dobrowolska*, 2° voto *Chrzanowska*. Zwłoki jej, jutro wywiezione zostaną do wsi parafjalnej *Chociszewo*, a w dniu następnym będą pochowane. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Sąsiadów, na exportację.

W dniu 27 z. m., zmarła Katarzyna z Białeckich *Głębocka*, Wdowa, przy familji zostająca, i licząca lat **93**. Ś. p. *Głębocka*, urodzona była w *Warszawie*, z Wojciecha i Ewy małżonków.

(Art: nad:). Wiadomość odebrana o skonie ś. p. Jana *Nacikowskiego*, Burmistrza m. *Brzezin*, w okręgu Strykowskim Gub: Warszawskiej położonego, przejęła za-

lem nietylko Jego prawdziwych Przyjaciół, ale i Kolegów, którzy dawniej z nim obowiązki jako Urzędnika pełnili. On bowiem jako przyjaciel, umiał pogodzić i otrzeć łzy swego przyjaciela, już to radą, już wsparciem, na co swój grosz zapracowany poświęcał; jako urzędnik, wywiązywał się z swoich obowiązków. Kto Cię znał *Janie* z bliska, kto młodociane życie z Tobą przepędził, ten Cię mógł najlepiej poznać. Przyjmij więc Szanowna Familjo, hołd mojego szacunku dla Niego, jako od Przyjaciela i Kolegi młodości. — *J.*

Dnia 16 z. m. rozstała się z tym światem ś. p. Kazimiera z Russanowskich *Igelstrom.* Zwłoki zmarłej, złożone zostały w grobie familijnym we wsi *Koniuchy* w Powiecie Hrubieszowskim.

Literatura *Czeska* wzbogaci się w ciągu bieżącego roku niepospolicie: Palackiego *Dzieje czeskiego Narodu* wkrótce wyjdą z druku; *Szafarzyk* przygotowuje etymologiczny *Słownik* i drugie wydanie swoich *Starożytności słowiańskich; Czelakowski* pracuje nad komentarzem do Słownika *Jungmana*, tudzież nad *Zbiorem słowiańskich przysłów*, który ma być tak obfity, że sama rubryka *Przysłowia mądrości*, obejmować będzie 40 arkuszy druku. Profesor *Swoboda*, uproszony przez swoich uczniów i Przyjaciół, przekłada z łacińskiego na język *czeski* najdawniejszą czeską kronikę *Roczniki Dziekana Koźmy*, gdyż dziełko to w stylu popularnym napisane, w ręku każdego Czecha znajdowaćby się powinno. Wniosek również zakładania xięgozbiorów gminnych nieprzeminął bez skutku, i już kilka takich bibljotek po większej części narodowej historji i literaturze poświęconych, założono.

(A. n.) Z powodu zamieszczenia w jednym z Kalendarzy na r. 1851 wiadomości, że wody mineralne znajdują się także we wsi *Siekierkach* pod *Warszawą*, zamieszczony został w *Kurjerze* z dnia 20 Lutego r. b. Nr 28 artykuł, którego autor, wsparty powagą Dziedzica wsi rzeczonej, stanowczo twierdzi: *że wód mineralnych ta włość nigdy mieć nie mogła i nie ma ich dziś.* Dla wyjaśnienia tej rzeczy, powołać się musimy na tom 20 *Roczników b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk* z r. 1828, w którym Prezes tegoż Towarzystwa, w zagajeniu swem na str: 14, tak się w tym przedmiocie wyraża: »Kolega *Celiński* zajmował się rozważaniem własności i rozbiorem chemicznym wody w studni we wsi *Siekierki większe* pod *Warszawą*, wykopanej. Studnia ta jest naprzód z tego powodu uwagi godną, iż będąc położoną o 100 łokci tylko od koryta *Wisły*, żadnej z nią nie ma komunikacji; tak dalece, iż nawet gdy woda *wiślana* przybiera i na 4ry łokcie do cembrowiny zbliża się, woda w studni w jednej mierze zostaje, i zawsze różni się od *wiślanej.* Co do części składowych, zawiera ta woda prócz powietrza atmosferycznego, kwas węglowy, za pomocą którego jest w niej niedokwas żelaza rozpuszczony, tudzież węglany i saletrany ziemne. Szczegółowy opis tego rozbioru, złożony jest w aktach Towarzystwa.” ***

W Nr 82 *Kurjera*, zdając sprawozdanie o ruchu żeglugi parowej na *Wiśle*, udzieliliśmy szczegółową wiadomość o statkach parowych, a mianowicie: *Xięciu Warszawskim*, *Koperniku*, *Wiśle* i *Krakowie*, który wraz z 10 gabarami zimował w górze to jest pod *Rachowem.* Wówczas także dodaliśmy, iż statek ten, to jest *Kraków*, ruszył wraz z innemi do przeznaczonego miejsca. Tymczasem wczoraj ktoś puścił wieść i statek ten przeniósł do *Gdańska*, a następnie z *Gdańska* przybił z nim pod *Warszawę.* Proszeni o wyprowadzenie z błędu Publiczności, dodajemy: iż oprócz udzielonych przez nas w Nr 82 *Kurjera* wiadomości, żadnego dotąd oddzielnego ruchu w tych statkach nie było, a tem bardziej z pod *Rachowa* do *Gdańska*, i że o każdej przedsięwziętej podróży tychże, nieomieszkalibyśmy uczynić w piśmie naszem wzmianki. Z końcem dopiero tego tygodnia, spodziewamy go się z powrotem, i to z góry, od Nowego Miasta *Korczyna.*

Dziś i jutro ciągnienie 3ciej klassy *Loterji Klassycznej.*

(A. n.) Pan *Xiążkiewicz* Zegarmistrz, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 454 zamieszkały, mając odemnie oddany do reparacji zegarek złoty repetjer *Paryzki* cylinder, po każdej godzinie sam kuranty odgrywający, takowy pomimo zupełnego uszkodzenia i połączenia trudnych kombinacji harmonji muzykalnej, do pierwotnego stanu doskonałości, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem doprowadził, czem dowiódł gruntownej znajomości wyższego posiadania Sztuki Zegarmistrzowskiej. Z tego powodu oznajmiam mu podziękowanie, i polecam go każdemu jako sumiennego, i zdolnego Zegarmistrza zasługującego na powszechne zaufanie. — *Brandysz*, Emeryt K. R. S. W. i D.

Chociaż *31szy Marca*, potężnie pomnożył błoto *Warszawskie*, przecież *1 Kwiecień* niezawiódł nas. Dzień był dosyć pogodny, mimo że trochę chłodny, dla tego też pokazało się na mieście, kilka nader zgrabnych a bardzo lekko watowanych surducików tak zwanych *francuzkich*, z pracowni znanego w Warszawie P. *Tomaszkiewicza.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. N. Talara bitego z MATKĄ BOZKĄ, z r. 1765, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie.*— Zaś na umieszczenie Ciborjum w Wielkim Ołtarzu Kościoła Ŝgo Karola *Boromeusza*: od Jana W. kop. 50, od *Duczyńskiego* kop. 75, od *Lipińskiego* kop. 15, od X. W. kop. 15, od E. *Kloss* kop. 15, i od A. J. W. kop. 60, Parafjan tegoż Kościoła. Oraz od familji J. L. M. rs. 25, i od A. W. kop. 30, na powyższe Ciborjum.— Od PP. Q. i X. rs. 1 k. 50, dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności,— Od A. W. kop. 30, dla Wdowy przy ulicyLeszno Nro 675.— Bezimiennie, kop. 30, dla Instytutu moralnie zan: dzieci, na intencję zmarłych *Ignacego* i *Anny Barbary.*— Od J. T. kop. 25, jako wartość dwustu kilkudziesięciu punktów, pochodzących z nierozegranego *wista preferansa*, z przeznaczeniem tychże na korzyść Instytutu moral: zanie: dzieci.— Idąc za chwalebnym przykładem Pana J. K. w *Kurjerze* N° 85 ogłoszonym, z miłą chęcią przeznaczam wygranego w tych dniach w pewnym domu przy Saskim placu, rs. 1 dla Wdowy przy ul: Leszno N° 675. W. R. S.

(A. n.) Mój *Redaktorze!* ty który tak chętnie wszystko ogłaszasz, co tylko może posłużyć do wygody Publicznej, donieś także i to, że P. *Łaszkiewicz* Restaurator pod *Złotą Gruszką*, przy ul: Rymarskiej, gdzie dają tak smaczne a razem tanie obiadki, sprowadził prawdziwy *kwargel*, to jest ser *morawski* prosto z *Kesmarku*. Ser ten oprócz innych zalet, służy arcy-pomocnie ku sumiennemu trawieniu wszystkich skonsumowanych przysmaków, a że jest dość ostry, a oględny więc gospodarz, dla chcących *zneutralizować* jego *pikanterję*, zaopatrzył się w doskonałe *Plutzer-bier*, to jest bardzo smaczne piwko w kamionkach, z któremi mam honor pisać się twoim najniższym sługą.— *W. K.*

Pomiędzy wszystkiemi dotąd znanemi kosmetykami *Paryzkiemi*, dla nadania białości i delikatności cerze, wystąpił po raz pierwszy w szranki w świecie modnym, walcząc o pierwszeństwo, wyrób *angielski* fabrykanta *Rigge* pod nazwą *Milk of Rose* (mleko różane). A lubo ciężkie miał zadanie nowicjusz z ustalonemi już w swej sławie wyrobami *paryzkiemi*, lecz wyszedł z walki z nadzwyczajną chwałą, bo nadać delikatność i świeżość cerze, to dla niego było nie dosyć, lecz spędzić ogorzeliznę, plamy żółte i wszelkie wyrzuty z ciała, nadać twarzy życie kwiatu róży, to jego zalety, przez które wsławiwszy się, dopiął, iż teraz w *Paryżu* i *Londynie* żadna modna gotowalnia bez niego obejść się nie może. Kto zapragnie spróbować tego kosmetyku, znajdzie go w handlu P. A. *Kowalewskiego*, na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod Nr 447.

Wczoraj bawiono się w dzień *pierwszy Kwietnia*, czyli w *prima Aprilis* na wszystkie strony. Tu posyłano pudła, tu cukierki, tu listy, tu paki, a wszystko to puste, wszystko połączone z niewinnym żartem. Między innemi tego rodzaju figlami, przyniesiono do jednego domu prześliczny kwiat *białej kameljі* w doniczce, który za dotknięciem rozsypał się zupełnie, pozostawiając tylko puste patyczki. Tak bowiem liście jako i sam kwiat, były doskonale naśladowane z papieru *zielonego* i *białego*.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na wypadki, pochodzące z braku dozoru przy dzieciach; pomimo to jednak, nowy smutny przykład wydarzył się onegdaj w *Warszawie*. W dniu tym bowiem o godz: 5tej po południu, żona Czeladnika stolarskiego, w domu pod Nr 307/s zamieszkała, wyszedłszy z mieszkania, pozostawiła bez dozoru troje małoletnich dzieci, z których *Tomaszek*, lat 2 liczący, bawiąc się około wanienki napełnionej wodą, wpadł główką do tejże wanienki, a nie mogąc wydobyć się, przez zalanie wodą, życie postradał.

Od lat kilku fabryka P. Karola *Mintera*, wyrabiała podstawy mieszczące na wale ruchomym zapas szpagatu i powyżej tego ostrze do przecinania. Jest to sprzęt dla handlów stanowiący całość bardzo wygodną do przestawiania tam gdzie właśnie się co zawija. Fabryka zrobiwszy obecnie znaczniejszą ilość tych podstaw, jest w możności zniżenia ceny do rs. 1 k. 50, co niezawodnie bardziej jeszcze wpłynie na upowszechnienie tego dogodnego sprzętu.

Onegdaj, pisze pod dniem 27 z. m. jeden z naszych *nadwiślańskich* korrespondentów, byliśmy świadkami majestatycznego przepływu dwóch statków parowych, *Xięcia Warszawskiego* i *Krakowa*. Zdala już słychać było szum kół walczących z przeciwnemi prądami znacznie wezbranej *Wisły*, i jak powiada Wincenty *Smaczniński* w jednym z utworów swoich:

Z hukiem szumi w kotle wrzawa,
Do góry czarny dym bucha,
W przechodniach wzrasta obawa....
Z żywiołem żywioł śmiałą walkę toczy,
Ogień i woda idą o wygraną,
Zbrojne potęgą niczem nie wstrzymaną.
Ogień pod wodą, wodę kruszec tłoczy...
Ruszają się wartkie koła,
Postępuje karawana,
A natura zadumana,
Zrywa wawrzyn z swego czoła,
I zdobi dowcipu skronie.

Nadbrzeżna ludność uprzedzona o zbliżaniu się wyprawy naszych *Argonautów*, co wprawdzie nie po *złote runo*, ale po *złotą sandomierkę* zdążają, tłumnie się zebrała na wyniosłym cyplu *nadwiślańskiego* wybrzeża, i sympatycznie powitała i naszą *eskadryllę* i dzielne jej osady. Zdało się, że pod wpływem tych przyjaznych spójrzeń, *paropływy* raźniej i dumniej przeciw odwiecznym nurtom poszybowały, a z serc widzów żywsze jeszcze życzenia pogoniły za temi zwiastunami, coraz większego rozwoju komunikacji i ruchu handlowego. Krótko jednakoż trwało to urocze widzenie, bo i paropływy i gabary, wedle słów tegoż poety:

Bez skrzydeł, chyżej niżli orły pędzą.....
A zdziwion wynalazkiem cały ród sokoli,
Iść na wyścigi nie śmie, i podziwiać woli.—

Będąc w *Warszawie*, po zrobieniu sprawunków, miałem wyjeżdżać, ale przypomniałem że pora mieć nowy *kapelusz;* wstępuję trafem na Miodową ulicę do P. *Wojszyckiego* Nr 489, gdzie obok przystępnej ceny, mogę wyrzec śmiało, iż znalazłem czegom żądał. — K. B. Obywatel z prowincji.

Przepraszamy Szanownego Autora P. K. artykułu o dziełku *Pokrzywy Literackie*, że w pismie naszem nie możemy go umieścić; albowiem takowy sprzeciwia się przyjętym przez *Kurjera* zasadom.

Amatorom *ryb*, ale *ryb* co się zowie, jako to: *szczupaków* nadziewanych lub z sosem, *sandaczy*, *linów* smażonych, polecamy handel Pani *Silberstejn*, przy ulicy Rymarskiej; mianowicie też *Piątki* odznaczają się w tym względzie, i dla tego znaczną ilość prawdziwych gastronomów ściągają. A że jak mówi stare przysłowie: »Post rybes, vinum bibes” otóż i przezorna gospodyni zakładu, nie zapomniała o tym ważnym szczególe i zaopatrzyła piwnicę jak należy w to wszystko, co nie tylko po *rybach* ale i po *grzybach* do popłukania służy.

Ktoby w czasie podróży za granicę, potrzebował opieki Lekarskiej, raczy zgłosić się do Doktora Medycyny Nro 406 na Krakows:-Przedmieściu.

Moments de tristesse (w guście mazurka), skomponowane na pjano-forte przez Teodora *Einert*, wyszło

z druku, i jest do nabycia w Składach nót muzycznych G. *Sennewalda*, R. *Fridleina* i Ig:*Klukowskiego*.

Dla wzbogacenia nowościami tak magazynu mód, jako i składu kwiatów, piór i t. p., PP. *Sobolewscy*, właściciele magazynów przy ulicy Senatorskiej, udali się wczoraj rano do *Paryża*.

W tych dniach przybył do *Warszawy*, Artysta trupy Panny *Rachel*, JP. Rafael *Felix*. Artysta ten jest rodzonym bratem słynnej Panny *Rachel* (Felix), i z nią to wspólnie w czasie jej wycieczek za granicę, występuje w różnych odgrywanych dziełach dramatycznych, mianowicie w rolach *kochanków* (jeunes premiers).

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Gizella*, przywołani: Pani *Turczynowicz* 3-kroć, i Pan Alexander *Tarnowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3 k. 1½. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 98½; wartość kuponu k. 16½.

Opóźnione z zagranicy poczty, nadeszły dopiero wczoraj wieczorem.

W *Rawie Mazowieckiej* dzień 28 Marca r. b. zajaśniał śliczną wiosenną pogodą, południe ozłociło słońcem całą okolicę, lecz nagle zgasł blask dzienny po południu o godz: 5ej, chmury ciągnące od zachodu pierwszy raz tego roku brzemienne w błyskawice, zapowiadały zbliżającą się burzę. Wielu z przesądnych słysząc w oddaleniu pierwszy raz grzmoty potrząsali monetą, aby się ich pieniądze trzymały przynajmniej rok cały. Czarnych chmur zasłony, przy spokojnem powietrzu zwolna się posuwały, a w miarę zbliżania się do miasta i grzmoty się zwiększały, tak dalece, że wszyscy mieszkańcy z jednem uczuciem trwogi ukryci w domach, godzinę całą oczekiwali końca przestrachu. Przez godzinę, 13 *piorunów* uderzyło w mieście i jego okolicy, przy mniejszym lub większym po każdem uderzeniu, deszczu, a za 6m uderzeniem i grad obfity padał, przezco noc była zimna. Piorun jeden przedarł mchu powłokę i odkrył łuki sklepienia wieży, tej jedynej pozostałości z zamku *Rawskiego*, gdzie się odbywały zjazdy Województwa. Tu niegdyś między innemi był zatrzymany syn naturalny *Gustawa* Szweda w czasach plądrowania przez niego tejże ziemi. Burza o godzinie 7 wieczorem minęła miasto, i na wschodzie zeszła z widnokręgu *Rawskiego*, po nad *Roszkową-wolą* w okolicy rzeki *Pilicy*. Nadto, we wsi *Wysokienice* dwie mile od *Rawy*, piorun wpadł kominem do chaty Pawła i Mateusza braci *Bobrowskich*, w chwili gdy ciż wraz z żonami i dziećmi niedaleko komina przy wieczerzy siedzieli. Skutkiem tego, syna ich *Pawła* lat 5 mającego na śmierć zabił, córkę ich *Elżbietę* lat 16 mającą, poparzył, a żonę *Mateusza* raził w nogę, która jej odrętwiała zupełnie. Dziewczynka jednak rok mająca którą na ręku trzymała, szczególnym i zarazem szczęśliwym trafem ocalała. Nadto jeszcze raził także syna *Mateusza*, to jest 14 letniego *Jana* i córkę *Małgorzatę* lat 9 liczącą. Przestrach biednych włościan był niesłychany, bezzwłocznie udzielono im wszystkim pomoc lekarską.

Ostatnie wiadomości otrzymane z *Anglji* pod d. 24 Marca, są nieco pomyślniejsze. Krajowe zboże pomimo złego gatunku otrzymało najwyższe zeszło-tygodniowe ceny. O zagraniczną *pszenicę*, więcej się pytano i przedający wyższe ceny stawiali, opierając się na niepomyślnych co do urodzaju, wiadomościach z kraju. Ciągłe i obfite deszcze trwające od początku Marca, zagrażają według zdania *angielskich* rolników przyszłym zbiorom.— We *Francji* i *Anglji*, odmiana w cenach niezaszła.— Na *Gdańskim* placu w tym tygodniu małe partje znalazły odbyt; 11 łasztów wagi 126 f. h. ordynaryjnej *pszenicy* sprzedano po 340 guld: (korzec 3 rs. 83½ kop.); 20 łasz: starej dobrej *pszenicy* ze spichlerza wagi 130 f. h. po 395 guld: (korzec rs. 4 k. 45¾); z 25 łasztów wagi 128 f. h. z odstawą na wiosnę po 375 guld: (korzec rs. 4 k. 23¼).— Inne gatunki zboża w tej samej utrzymują się cenie. Żegluga morska otwarta, i do *Anglji* już kilka okrętów ładuje się.— *Gdańsk* d. 29 Marca 1851 r. *Makowski, Kendzior et Com:*.

Anglja. — Z *Boneo* otrzymano wiadomości o sporach pomiędzy *Anglikami* i *Hiszpanami*.— Z *Dublina* donoszą, że tam kandydat wolnego handlu został wybrany do parlamentu.— Niecierpliwie wyglądają przedstawienia budżetu w izbie, przy którym los gabinetu rozstrzygniętym zostanie.— Pierwszym, który rozpakował rzeczy przysłane na wystawę, był Ajent Beja *Tunetańskiego;* przysłane z *Tunis* przedmioty, będą ciekawe; pomiędzy innemi, mówią o tualecie nader kosztownej, która w katalogu *tunetańskim* nosi nazwę: *Ubior piękności, gdy wychodzi z kąpieli.*

Austrja. *Wiedeń 26go Marca.* — Minister skarbu *v. Krauss*, postanowił tylko oszczędnościami dojść do równowagi w budżecie.— Z powodu niskiego kursu papierów *austrjackich*, sygara sprowadzane z zagranicy, będą o trzecią część prawie więcej kosztować jak dotąd.— Przemysłowcy postanowili gabinetowi złożyć adres, z podziękowaniem za wzmocnienie celnego kordonu.— Hr: Adam *Potocki*, kupił majątek *Łobzów* pod *Krakowem*, i tam założy szkołę agronomiczną.— We *Lwowie* znacznie powiększają garnizon.— Bandy *cyganów* rozpędzone z *Węgier*, udają się pod *Wiedeń;* niedawno żandarmerja schwytała ze 30, reszta bandy uciekła.—Otwarcie wolnego portu w *Wenecji*, wkrótce nastąpi; patent Cesarski rozciąga to prawo do całego portu i miasta *Wenecji;* to postanowienie wywrze wpływ niezmierny a korzystny.— *Prusy* pod pewnemi warunkami nie sprzeciwiają się przystąpieniu *Austrji* całej do związku *niemieckiego*.— W ciągu Kwietnia spodziewają się ogłoszenia praw, uważanych za konieczne dla zniesienia stanu oblężenia.— W końcu z. m. okradziono we *Lwowie* Kościół Ś-tej Anny. Złoczyńca zakradł się oknem po drabinie, i zabrał kassę bracką i trzy srebrne *vota* z przed obrazów w Ołtarzu.

Francja. *Paryż 26go Marca.* — W tych dniach Prezydent Rzplitej zwiedzał kilka fabryk większych.— Xiężeta domu *Orleańskiego* wrócili do *Claremont*.— Znowu krąży wieść, że Hr: *Chambord* uda się do *Londynu*, i że *legitymiści* tutejsi myślą liczne pielgrzymki tam odbywać. Robotnicy którzy zechcą w tym celu udać się, otrzy-

mują 15 fr., przejazd do *Londynu* i na powrót.— Arcy-Biskup *Paryża* przyjmował wszystkich Proboszczów stolicy, którzy mu swój hołd składali zbiorowo.— Do *Algierji* z *Tulonu* wyprawiono posiłki.— Spokojność w *Paryżu* zupełna pomiędzy ludnością, ale pomiędzy politykami ruch wielki z powodu spodziewanych wniosków o przejrzenie i zmianę ustawy. — Tylko 6ciu członków Izby prawodawczej sprzeciwiało się zakupieniu wielkiej lunety paralaktycznej dla Obserwatorjum *Paryzkiego*, za 90,000 fr.

Niemcy.— Głoszą, że gabinet *austrjacki* myśli *Węgry* połączyć z *Morawją; Galicję* i *Siedmiogród z Szląskiem* austr:, by przez to ułatwić wstąpienie całej *Austrji* do związku *Niemieckiego.*— Wielu żołnierzy i oficerów rozwiązanej armji *holsztyńskiej* zaciągnęło się do służby *brezylijskiej.* — Z *Palatynatu* donoszą, że liczba zbrodniarzy tak się powiększyła tamże, iż sądy muszą częstsze posiedzenia odbywać.— W *Drezdnie* Król podpisał nowe prawo o prasie.— Gabinetom *pruskiemu* i *austrjackiemu*, przedstawiono zupełne plany restauracji, i te dobre przyjęcie znalazły.— *Austrja* ma zamiar zaprojektować w *Drezdnie* ustanowienie stałej kommisji celnej związkowej.— W *Kassel* spodziewają się nowych praw o organizacji wojska i sądownictwa. Sądy wojenne ciągle są czynne; powołano przed nie urzędników kassy państwa. W *Frankfurcie* wiele dawano wiary pogłosce o porozumieniu się *Austrji z Prusami.*

Prusy. — Izba druga zatwierdziła przyjęcie od razu całego kodexu kryminalnego, równie jak ustawy przechodniej. — Wybór Kommisji do rozbioru prawa o prassie w 2ej izbie, wypadł na korzyść lewej. — Zdrowie Xięcia *Wilhelma* nie polepsza się wcale. — Wielu oficerów *Szleswig-Holsztyńskich* i żołnierzy, którym nie brak na zasobach, myśli udać się do *Ameryki*, i tam założyć kolonję *Szleswig-Holsztyn.*

Turcja.— *Omer* Basza atakował do d. 15 z. m. powstańców *bośnijskich* w *Jasza;* zamek tameczny zupełnie jest postrzelany; ogień był tak mocnym, że go w *Banialuka* słyszano. Powstańcy cofają się przez *Pridor;* sądzą powszechnie, że to będzie ostatnie ich spotkanie z wojskami *Seraskiera*, i że spokojność w tej prowincji przywrócą, na czem Chrześcjanie tameczni, przez powstańców uciśnięci, wieleby zyskali.— Flota *turecka* z 6000 wojska, ma wypłynąć na morze *Adrjatyckie*, i wojsko wysadzić na brzegach *Krainy.*

Włochy. — Hrabia *Chambord* w *Wenecji* zjedzie się z Cesarzem *Austrjackim.* — Rada miejska postanowiła popiersie Papieża umieścić w sali obrad wśród popiersi innych Papieży, którzy względem kraju wielkie położyli zasługi.

Rozmaitości. — Znany pisarz *włoski* Cezar *Cantu*, którego obszerna i znakomita *Historja Powszechna* na wszystkie niemal języki żyjące jest przełożona, pracuje obecnie nad historją romantyzmu w *Niemczech*, podobnie jak przed laty wydał historję romantyzmu we *Francji. Cantu* liczy się bez wątpienia do najrozważniejszych ze wszystkich pisarzy *włoskich.* — W bliskości *Cieplic*, przy drodze do *Brüx*, obwiesiła się temi dniami kobieta. Drożnik odwiązał tę nieszczęśliwą, i posłał po żandarma; ten wkrótce nadbiegł, i zaraz wziął się do środków przywrócenia samobójczyni do życia; dobywszy scyzoryka, puścił jej krew, i to z najpomyślniejszym skutkiem. Zaniesiono kobietę do szpitala, gdzie już wyszła z niebezpieczeństwa.— Ogólna długość ukończonych w r. 1850 linji telegraficznych w *Austrji*, wynosi mil 250, z których 105 podziemnych, a 145 napowietrznych. 15 stolic połączonych już jest z *Wiedniem* linjami telegraficznemi. Ogólna długość wszyskich ukończonych linji w *Austrji*, wynosi 486 mil, które w 3ch punktach (*Oderberga, Bodenbachu* i *Salcburgu*) łączą się z telegrafami zagranicznemi. — Jedna z kronik miasta *Halli*, w rękopismie będąca, przedstawia fakt dowodzący prawdy tego, co już *Tacyt* o *Niemcach* pisał: »Anno 1532, trzy siostry szlachetnego rodu imieniem *Friederichs*, rodem z *Eltershofen*, przyszły latem z *Halli* do *Johannistag*, do młynarza *Michała*, wypiły, nic nie jedząc, 32 miar najlepszego wina, zapłaciły za poczestne, i przed nocą powróciły spokojnie napowrót do *Halli.*" — W pewnem towarzystwie na zeszłorocznem wieczornem zebraniu, młody jeden Adwokat rzucił myśl, aby po spisaniu z jednej strony imion wszystkich panien i wdówek, z drugiej zaś kawalerów i wdowców, tak jedna jak druga strona ciągnęła na losy, pojedyncze z imionami karteczki. Po czternaście osób z każdej płci, przystąpiło do ciągnienia tej szczególnej loterji; ale co szczególniejsza, że w zeszłym karnawale, ośm z tych zrządzeniem losu utworzonych par, na szlubnym stanęło kobiercu. Tę niewinną receptę podajemy do wiadomości i stosownego użycia. — W czasie kampanji 1814 roku, *Napoleon* wchodząc do pewnej gospody, zastał ładną dziewczynę palącą kawę. »Jakto", zawołał, »i ty używasz zakazanego towaru?" »Broń mnie BOŻE!" odrzekła dziewczyna co prędzej piecykiem obracając, »wszak Wasza Cesarska Mość widzisz, że ja właśnie ten towar palę!!" *Napoleon*, za tę odpowiedź, dał jej swego *złotego imiennika.* — Na jednym z szyldów czytaliśmy napis: »Skład pachnideł do perfumowania *służących*"; a w innym znów miejscu: »*Miód* na *wchód.*"

S Z A R A D A.

Pierwsza płynie, płyną też i *drugie* i *trzecie*,
A gdzie są *wszystkie* dobre, tam skutek znajdziecie.
(Zeszła Szarada *Pierogi*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Józ: Oby: z Lenie wielkie nr 594; Cloxe Marceli Oby: z Berlina nr 613; Cazelli Maurycy Oby: z Florencji nr 634; Korewa Artur Oby: z Rybienka nr 556; Lasocki Stefan Oby: z Giekszyna nr 476; Rogalewicz Konst: b. Urzęd: z Ces: Ros: nr 1245; Szmidecki Fr: Urzęd: z Poznania nr 492; Wroński Bron: Ob: z Siennicy nr 476; Walewski Piotr Oby: z Parzymiecha nr 634.

Wyjechali: Adlerberg Pułko: do Nowogieorgiewska; Czarnocki Woje: Oby: do Siennicy; Dąbrowski Henr: Oby: do Głuszyna; Grabowski Kaje: Oby: do Wirkowic; Górski Józ: Oby: do Szwarocina; Baronowa Lewensztern Żona Jenerała do Petersburga; Okunew Rad: Hono: do Rzymu; X. Skalski Jak: Pleban do Horodyszcza.

SZAL prawdziwy turecki, biały, rzadkiej piękności, jest do sprzedania za pomierną cenę, w Magazynie P. Mathiasa Cohn, naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE świeżego fasonu i w najlepszym stanie, mahoniowe: Kanapa, 6 Krzeseł, i 2 Fotele, włosem wypchane, na sprężynach, włosienicą pokryte, Stół duży w nowym guście przed kanapę, Stolik do kart, i Stolik damski. Komoda jesionowa, Szafa do xiążek, duże Lustro i Zegar stołowy, i inne rzeczy, wszystko w najlepszym stanie, można nabyć za mierną cenę. Wiadomość na 1m piętrze przy ul: Podwal pod Nr 510;— tamże dla wyprzedającego się, potrzebny jest POKÓJ z Przedpokojem, od 1 Kwietnia. Wiadomość nadesłać jak wyżej.

Podając do wiadomości powszechnej, że SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 12,684 należąca do Biletu Zastawu Nro 12,684, zaginęła; wzywa każdego w czyich rękach takowa znajdowaćby się mogła, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty ostatniego niniejszego ogłoszenia czyli od dnia 2go Kwietnia r. b., do Dyrekcji Lombardu, w Ratuszu przy ulicy Senatorskiej, posiedzenia swe odbywającej, zgłosił się, i prawo posiadania onego udowodnił; gdyż po upływie tego terminu, nowy Duplikat zagubionej Specyfikacji, temu tylko, za poprzedniem opłaceniem przypadającej należności, wydany zostanie, którego nazwisko w xięgach Dyrekcji Lombardu jest zapisane.

SER SZWAJCARSKI, krajowej fabryki, przedaje się w całych kręgach, przy ulicy Długiej pod Nrem 584.

Zgubiono w Błoniu, SAKIEWKĘ z kordonku szafirowego, spód sakiewki oranż, w której było pieniędzy zł. 400, para Kolczyków złotych emaljowanych, w kształcie liści od winogrona, ciemno-zielona emalja, i przy każdym kolczyku po parę pereł. Łaskawy Znalazca, gdyby żądał, może zatrzymać pieniądze, a kolczyki zwrócić do Drukarni Kurjera.

Uprasza się Osobę, która w d. 23 z. m. na schodach prowadzących do Amfiteatru w Wielkim Teatrze, od jednego z Lożmajstrów, wzięła do czasowego użycia LORYNETĘ czarną, z fabryki Pika, a takowej przy wyjściu niezwróciła, ażeby ją odesłać zechciała na ręce Weterana Łukasiewicza, przy wejściu do Teatru, a to dla uniknienia poszukiwań.

Dnia 30 z. m. w przechodzie Nowym-Światem i Krak:-Przedm:, zgubiono na trotoarze spacerowym, BROSZĘ złotą emaljowaną. Poszkodowana, odzywa się do sumiennego Znalazcy; że Brosza ta, oprócz swej wartości, jest upominkiem familijnym, a zapewniając przyzwoitą nagrodę w złożeniu ofiary dla ubogich, donosi, że mieszka w domu Grancowa pod Nr 1582, gdzie wskaże Rządca.— W.

Kommissarz Administr: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy.— Na mocy upoważnienia JW.Prezesa Tr: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, d. 17 (29) Marca Nr 2738, podaje do wiadomości, iż pozostałość po zmarłym Dawidzie Butzmann, składająca się z Garderoby, Bielizny i t. p., w d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, pod Nr 1058 przy ulicy Grzybowskiej, przez licytację publiczną, sprzedaną zostanie.— Assesor Kollegjalny, *Duczyński.*

We wsi Chrzanów, wiorst 3 od Stacji kolei żelaznej Grodzisk, jest znaczna ilość do sprzedania SZCZEPÓW jabłonkowych, różnych gatunków.

Świeżego nasienia KONICZYNY czerwonej, złożono znaczną partję w komis w handlu Koeliebena przy ulicy Długiej i Przejazd, gdzie w mniejszych i większych partjach nabyć go można.

MEBLE: Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele, 2 Stoliki do kart, Stół owalny, Stół do pisania i Parawan, wszystko jesionowe; oraz 2 Stoły kuchenne, 2 Łóżka, jedno do kuchni, z powodu wyjazdu, są do najęcia na 7 miesięcy, po 3 rs. miesięcznie, każdego czasu. Wiadomość pod Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej, w bramie na lewo, na dole.

Podpisana ostrzegam publicznie niniejszem, iż płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, nie upoważniam nikogo do zaciągania w mem imieniu jakichkolwiek bądź długów, ani brania na mój rachunek jakichkolwiek bądź rzeczy, gdyż z tąd wyniknąć mogące reklamacje, przez podpisaną płacone nie będą. — Franciszka *Broniec.*

Do moich Składów: w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą pod Nr 118, pod Krową Tyrolską, i przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, w domu zwanym Sułkowskich, w Sklepie Nr 3, nadszedł świeży znaczny transport MASŁA Litewskiego, które sprzedaje się: Masła solonego świeżego, zdatnego do chleba, funt po kop: 17½, do potraw po kop: 16 funt, Masła w najlepszym gatunku bez soli, funt po kop: 18.— H. *Lungman.*

DOWÓD Banku Polskiego, wydany w dniu 3 Października 1850 r. Nr 10,086, na zastawioną Obligację Cząstkową Nr 72,001, Serja Nr 721, przypadkowo zaginął. Znalazca raczy oddać do Kantoru Gazety Rządowej; żadnego bowiem użytku z takowego mieć nie będzie, bo stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim uczynionem zostało.

Artyllerjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godz: 10 rano, odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych Przedmiotów i Metali, mianowicie: Żelaza łamu, Żelaza lanego, Kożuchów i innych rzeczy. Każdy zatem mający chęć zakupienia takowych, winien zgłosić się do Cytad: w dniu i czasie wyż oznaczonym, z odpowiednią kaucją i świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji, bez czego przypuszczonym nie będzie.

ŚLEDZI holenderskich, w achtelkach; oraz pół-Holenderskich w małych baryłkach i dużych beczkach; pół-GĄSEK Sztetyńskich świeżych, dostać można w handlu Win i Korzeni przy ulicy Śgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba; jakoteż WINA francuzkiego Chateau de Grée w dobrym gatunku, po rs. 1 k. 80; Wina czerwonego, St. Julien, Chambertin, Wina Węgierskiego starego i świeżego, w różnych gatunkach, Reńskiego, Hiszpańskiego Malaga, Madera, które po cenie umiarkowanej odstępuje.

Znakomite DOBRA pod Lublinem położone, są do wypuszczenia w administrację poręczającą. O ilości poręczyć się mającego czystego dochodu, wysokości i jakości żądanej kaucji, niemniej o wszelkich innych warunkach, dowiedzieć się można u Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 550 zamieszkałego.

TRYKI młode MERYNOSY, rassy Lichnowskiego, odznaczające się gęstością, cienkością i delikatnością Wełny, są do sprzedania w każdym czasie w Dobrach Dziadoszyn i Słupów, Powiecie Miechowskim, po cenach nader umiarkowanych.

Dwa KOCZE na wiszących resorach, z tych jeden z kuframi podróżnemi, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość każdej chwili u Stróżów w Magazynie Rządowym Drzewa przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3.

Dwa FOLWARKI, o milę od miasta Białobrzeg, w Gub: Radomskiej, o wiorst dwie od szose, w których jest wysiewu korcy 200, w gruntach w połowie pszennych, siana fur 150, lasu włók 9, są do sprzedania z wolnej ręki, z inwentarzami lub bez. Wiadomość w handlu Win i Korzeni Juljana Besler przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797, lub na gruncie u Właściciela.

FABRYKA LUSTER IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Poznera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rzniętych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od LUSTEREK najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych *Zwierciadeł*, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po CENACH fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także *Reparacji* uszkodzonych Luster za umiarkowanem wynagrodzeniem; uskutecznia obstalunki z Prowincji, i z Cesarstwa Rossyjskiego, najpunktualniej.

W domu Kowalskiego przy ulicy Śgo Jana w *Krakowie*, jest do nabycia 64 sztuk **OBRAZÓW** celujących z Galerji ś. p. Hrabiego Karola *Wodzickiego* pochodzących, a mianowicie z włoskiej Szkoły, Familja Śta, przez *Guido Romano*. Obrazy znakomite Szkoły Flamandzkiej i Niemieckiej; Obraz oryginalny *Hamiltona*, Malowania na marmurze Florenckim z ruinami naturalnemi; Sztuki różne na miedzi; Obrazy pastelowe *Młodość* i *Starość*, *Bachantka*, *Hippokrates;* Portret Hiszpana przez *Holbeina;* Obraz wielki *Amor* i *Psyche*, i t. d. Życzący nabyć takowy Zbiór, zgłosić się zechcą franko, pod adresem W. *Olearskiej*, zamieszkałej w powyższym domu, na 2giem piętrze.

LUSTRO wielkie (trumo) stojące, w wspaniałych mahoniow: ramach, mogące być ozdobą salonu, lub comptoaru, jest do sprzedania za połowę dawniejszej ceny, pod Nr 930, obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza, na dole, wszedłszy w podwórze po lewej stronie. Widzieć go można od godz: 10 do 6 z południa.

Właściciel dóbr Russinowskich, w Gub: Płockiej, o ćwierć mili od M. Rypina położonych, życzy sobie przez entrepryzę odbudować MŁYN wodny i Tartak; następnie tenże wypuścić w długoletnią dzierżawę, wyszlamować kilku morgowy Staw i wykopać ze 30,000 prętów rowów rozmaitej szerokości. Chcący się podjąć wykonania tych robót w ogóle, lub której z niej szczegółowo, zechce się zgłosić listownie, do właściciela dóbr, franko do M. Rypina.

O 4ry dni drogi, dyliżansem, do dóbr w Imperjum położonych, potrzebnym jest NAUCZYCIEL muzyki, któryby mógł uczyć kilku Chłopców Dworskiej Orkiestry, należycie już usposobionych. Wiadomość do godziny 10 rano każdego dnia, w mieszkaniu pod Nr 467 *b* przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów, na 2m piętrze od frontu, ze schodów w lewo.

2000 centnarów SIANA pogodnego, razem lub częściami, jest do sprzedania w dobrach Okęcie, o werst 5 za rogatkami Jerozolimskiemi. Wiadomość na miejscu.

W domu Dra Lebrun, przy ulicy Królewskiej, od strony Krak:-Przedm:, Nr 412 *c*, są do najęcia od Wielkiej-nocy, LOKAL na 1m piętrze, złożony z 6u Pokoi, Kuchni angiels:, Spiżarni, Drwalni, i Piwnicy; POKÓJ Kawalerski, na 2m piętrze.— PIWNICE 4ry, obszerne i suche.

LOKAL na dole, składający się z obszernego Sklepu, 2ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy i t. p., przy ulicy Podwal pod Nr 529 i 30, w bliskości placu Zamkowego, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość u Właścicielki tegoż domu.

Dwie OSOBY młode, jedna usposobiona do szycia bielizny i sukien, życzy umieścić się w jakim domu za Szwaczkę; druga do obowiązku Panny służącej, lub Gospodyni jest uzdatniona, jako zaopatrzona w świadectwa. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, w Sklepie Józefa Boneberger Blacharza.

ZAKŁAD WYROBÓW CHEMICZNYCH
pod Nº 527 przy ulicy Podwale, naprzeciw domu Dyzmańskich exystujący.

Ponieważ mogę sobie pochlebić, iż **MASSA** do zaprawiania PODŁÓG w różnych kolorach, z Fabryki mojej pochodząca, z powodu dobroci swej, trwałości w użyciu, jak niemniej z najlepszych gatunków Farb do jej składu wchodzących, zalecająca się, dotąd licznym żądaniom w tak znacznej ilości nie mogła być Szanownej Publiczności dostarczaną; obecnie mam zaszczyt zawiadomić, iż na nadchodzące Święta przysposobiłem znaczny zapas takiej samej Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, którą na funty po cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach, stosowny rabat odstępuję. Drukowany sposób użycia Massy, przy cząstkowej nawet sprzedaży, bezpłatnie udzielać będę.— M. *Giersz*.


W folwarku Płoskie pod Zamościem, jest do sprzedania OWIEC do chowu, Matek wysoko-poprawnych sztuk 300, od lat 2½ do 6ciu, oraz Jałowniku sztuk 300, młodych maciorek i skopów. Życzący nabycia onych z Owczarni pewnej i w dobrej reputacji będącej, mogą obejrzeć przed strzyżą w wełnie, a po dokonanym kupnie, po Śtym Janie odebrać.

We wsi Sokołowie, między Zgierzem i Alexandrowem, w Obwodzie Łęczyckim, znajduje się Szczepów 2,000 do zbycia za bardzo pomierną cenę, jako to: Jabłek, Gruszek, Czereśni, Wisien łutowych, Renglodów, Węgierek, Damascen, Mirabelów, Akacyj i Kasztanów. Wszystkie te Szczepy w bardzo pięknych gatunkach.

Poszukiwany **SPIRYTUS** do MASZYNEK od KAWY, bez żadnego odoru, 94 próby Tralessa, jest do nabycia w składzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, po cenach stałych, wynoszących na kwarcie kop: sr: 36.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur MEBLI palisandrowych, jako to: Stół, Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł i Łóżko; oraz Łóżko i Komoda jesionowe, przy ulicy Długiej pod Nr 572, na 2m piętrze od frontu.

KOLONJA, tuż pod Warszawą, za rogatkami Mokotowskiemi, mająca rozległości włókę jedną miary nowopolskiej, wraz z urządzoną już Cegielnią, Ogrodami owocowemi i warzywnemi, Domem murowanym o jednem piętrze, i wszelkiemi innemi potrzebnemi zabudowaniami, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Handlu Antoniego Schuster (dawniej A. Zalewskiego) przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Jeżeliby któren z JWW. i WW. Panów Właścicieli Domów w Warszawie, potrzebował OSOBY do Zarządu domu od każdego czasu, czyto za same tylko mieszkanie, czy też podług umowy; niech się raczy zgłosić do Kantoru P. Kaczanowskiego przy ul: Krak:-Przedm: w domu Hr. Stan: Potockiego pod Nr 415; w razie zaś żądania, może być złożoną kaucja.

WĘGLE Kamienne Angielskie kominkowe, nadeszły, które sprzedają się z Berlinki, korzec po kop: 90. Wiadomość w handlu Towarów Żelaznych przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego.

OSOBA płci żeńskiej, lat około 40 licząca, obeznana dostatecznie z gospodarstwem wiejskiem, życzy wejść w obowiązki Gospodyni do Zarządu domu na prowincji, w bliskości Warszawy. Wiadomość w Hotelu W. Gersza przy ulicy Podwal, u Pisarza Hotelu, lub pod Nr 28 stancji.

SZAFY rozbierane, KREDENSA i KOMODY, są do sprzedania przy ul: Leszno pod Nr 723, wprost ulicy Karmelickiej, w podwórzu 3cim, u Stolarza.

DOBRA ziemskie Rostkowo i Turowo, w Pow: Przasnyskim, Gub: Płockiej, odległe o ćwierć mili od m. Powiatowego Przasnysza, na trakcie bitym szose, między Ciechanowem a Przasnyszem położone, mające rozległości włók miary nowop: 70, w których grunta pszenne, siana fur 200, lasu włók 9, posiadają nadto gorzelnię murowaną nową, odpowiednią ilość inwentarzy, zabudowania dworskie po większej części murowane nowe, są do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 544, w podwórzu na 1m piętrze.

POKÓJ obszerny, nawet dla dwóch osób dogodny, z meblami, Stołem i innemi dogodnościami, każdego czasu do najęcia, pod Nr 572 przy ulicy Długiej. Wiadomość w Restauracji.— Ktoby z WW. Właścicieli Domów potrzebował RZĄDCY, za mieszkanie, raczy nadesłać adres w powyższe miejsce.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, jest do najęcia PIERWSZE PIĘTRO z Balkonem, Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami, od Wielkiej-nocy, lub od Ś. Jana.— W tejże possesji, są do sprzedania 4ry nowe BRAMY od wozowni z okuciem; oraz DOROŻKA Ruska zwana Kiszka. Wiadomość u miejscowego Stróża.

DOBRA Zawady i Podoś w Pow: Pułtuskim, Gub; Płockiej, o mil dwie od traktu bitego szose Kowieńskiego, a o mil 4 od m. Pułtuska położone, mające rozległości włók nowop: 140, w tych boru włók 100, gdzie kilka tysięcy pni drzewa zdatnego do wody. Dobra te, mają grunta orne, w połowie pszenne, a w połowie żytne, siana fur 300, rzekę rybną, młyn, tartak, majdany smołowe, cegielnię, wa-

pniarnię, z czego rocznie około 6-tysięcy dzierżawy pobieranej bywa. Mający zamiar założyć fabrykę Cukru, znalazłby wszelkie ku temu dogodności. Zabudowania są po większej części nowe, przytem gorzelnia i odpowiednia ilość inwentarzy. Żądający nabycia powyższych dóbr, może się zgłosić na miejsce, lub też w Warszawie przy ul: Długiej pod Nr 544, w podwórzu na 1m piętrze.

☞ Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne MEBLE, jako to: Sześląg, Tualeta, Fotel żelazny, Szafy, Komoda, Kolebka, Serwis do herbaty, Maszynki do kawy, Stołki, Kuchenne rzeczy, Suknie, Mantyla, Futra męzkie i t. p., przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1675, na dole w oficynie.



Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że jak dawniej tak i teraz w fabryce mojej, odnawiam KAPELUSZE męzkie, choćby najbardziej zniszczone. Przerobione przezemnie Kapelusze nowym wcale nie ustępują, obok tego z powodu użycia przy ich przerobieniu gummy wodotrwałej, od deszczu są zabezpieczone. Takich Kapeluszy gotowych, jako też zupełnie nowych w najświeższych fasonach, dostać można u mnie po cenach bardzo umiarkowanych, w domu wprost Kościoła XX. Augustjanów przy ul: Piwnej. Przytem obowiązuję się odświeżenia czyli odprasowania Kapeluszy z fabryki mojej wychodzących, bezpłatnie dopełnić.— Ig: *Kostrowicki*.



Rośliny nowe i zagraniczne.— PP. Balme i Komp: Ogrodnicy i Pepinierzyści z Paryża, mają jeszcze zaszczyt uprzedzić PP. Amatorów kwiatów i drzew owocowych, iż odłożyli jeszcze swój wyjazd do d. 4 Kwietnia, z powodu, iż sprzedają codzień dosyć, aby tu pozostać. Ofiarują znowu PP. Amatorom znaczne zniżenie ceny z powodu ich wyjazdu. Sprzedawać będą za zaręczeniem, a chcąc się wyprzedać zupełnie, nie omieszkają czynić wielkich ustępstw w cenie. Skład ich znajduje się przy ulicy Nowo Senatorskiej pod Nr 476, w Hotelu Litewskim.



W dniu 26 z. m. z domu Nro 1298 *a*, przy ulicy Nowy-Świat, zginął PIES, wyżeł, z rasy kurlandzkiej, niski a długi, z wierzchu kasztanowaty, pod brzuchem na piersiach, szyi i pół ogona biały, łeb kasztanowaty, z strzałką, pod lewym okiem znak od skaleczenia, ogon kiciasty nieco zakrzywiony; uprasza się przetrzymującego onego, o odprowadzenie do powyższego domu, do Stróża Franciszka, za nagrodą Rsr. 3.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Osoba młoda, życzy umieścić się w jakim domu do dzieci, za Guwernantkę lub Bonę, która będąc upoważnioną od Rządu, posiada muzykę, język francuzki, nauki szkolne, początki języka niemieckiego, rossyjskiego, i roboty piękne, i może mieć opiekę nad Dziećmi. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, wznowiona Opera *Zampa;* w której wystąpi pierwszy raz Panna *Pfeiffer-Płodowska*, w roli *Kamilli*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.